



POWIAT
LUBELSKI

Stowarzyszenie Wspierania Aktywności BONA FIDES

20-080 Lublin, ul. Niecała 4/5a

tel. 535 000 523 / fax 81 533 72 09

biuro@stowarzyszeniebonafides.pl

www.stowarzyszeniebonafides.pl

BONA FIDES
15 LAT RAZEM
POMOC <<<<
EDUKACJA
>>>> ROZWOJ

Artykuł powstał w ramach projektu: „Prowadzenie jednego punktu nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego oraz zwiększenia świadomości prawnej w Konopnicy wraz z punktami mobilnymi” Zadanie zlecone z zakresu administracji rządowej realizowane przez Powiat Lubelski - zadanie opracowanie artykułów z zakresu najczęściej pojawiających się problemów w poradnictwie obywatelskim opracowane przez osoby udzielające wsparcia w projekcie.

Rozdzielność majątkowa z datą wsteczną

Z chwili zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa lub inaczej wspólność ustawowa.

Małżonkowie mogą przez umowę zawartą w formie aktu notarialnego wspólność ustawową rozszerzyć lub ograniczyć albo ustanowić rozdzielność majątkową lub rozdzielność majątkową z wyrównaniem dorobków.

Ten artykuł będzie poświęcony rozdzielności majątkowej, w pewnej szczególnej formie, bo z datą wsteczną.

Rozdzielność majątkową można uzyskać na mocy umowy zawartej u notariusza w formie aktu notarialnego, ewentualnie w drodze powództwa w sądzie.

O ile umowa zawarta u notariusza jest wynikiem zgodnej woli stron, to rozdzielność majątkowa w sądzie, to już poważna sprawa!

W takiej sprawie trzeba wykazać, że zaistniały ważne powody usprawiedliwiające takie powództwo. Do takich powodów należą: trwonienie majątku wynikające z nadużywania alkoholu, hazardu, innych używek, wyjątkowo- życie w separacji. Kiedy do drzwi pukają komornicy i firmy windykacyjne, to ostatni dzwonek, żeby na przyszłość nie odpowiadać za długi współmałżonka, dokonując rozdzielności.

Dlatego piszę, że dopiero na przyszłość, gdyż co do zasady rozdzielność majątkowa powstaje z dniem oznaczonym w wyroku, a ten zwykle dotyczy aktualnej sytuacji.

Pamiętaj jednak, że można dochodzić rozdzielności majątkowej z datą wsteczną.

Opowiem Ci jak było w „mojej sprawie”.

Nie tak dawno temu zgłosiła się do mnie moja dawna Klientka ze sprawą o rozdzielność majątkową. To bardzo dzielna kobieta; praktycznie sama wychowała trzech synów,



POWIAT
LUBELSKI

Stowarzyszenie Wspierania Aktywności BONA FIDES

20-080 Lublin, ul. Niecała 4/5a

tel. 535 000 523 / fax 81 533 72 09

biuro@stowarzyszeniebonafides.pl

www.stowarzyszeniebonafides.pl

BONA FIDES
15 LAT RAZEM
POMOC <<<<
EDUKACJA
>>>> ROZWOJ

pożeniła ich i pomogła im się urządzić. Jej mąż 20 lat temu wyjechał na miesiąc do pracy za granicę, ale niestety zamiast za miesiąc wrócił po 20 latach. Przez ten cały czas praktycznie się nie odzywał.

Trudne to były lata; wszystko było "na jej głowie", alimenty płacił jej Fundusz Alimentacyjny, a trzej młodzi chłopcy chcieli żyć jak ich koledzy. A do tego chyba jednak poczucie upokorzenia..., że można tak najbliższe osoby, bez jednego zdania wyjaśnienia pozostawić.

No, ale wrócił... i od razu zabrał się za sprawy.

Na pierwszy ogień poszła sprawa o rozdzielną majątkową. Pan domagał się orzeczenia rozdzielną majątkową z dniem wniesienia pozwu. Ta data była dla mnie dziwna. Bo jeśli się czegoś dorobił za granicą, to powinien wnieść o orzeczenie rozdzielną z datą wsteczną, by zarobione pieniądze lub dobra nie weszły do majątku wspólnego. Natomiast jeśli się niczego nie dorobił, to po co mu w ogóle rozdzielną?

Zawsze kiedy wstępuję do takiej sprawy jako pełnomocnik zastanawiam się co się kryje za takim żądaniem. A więc zawsze o to pytam. W tym wypadku spodziewałam się, że Pan powie, że był wiele lat za granicą, sam na wszystko zapracował i dlatego nie chce się dzielić. A tu padła odpowiedź, że nie wie dlaczego wniósł tę sprawę... Nawiasem mówiąc sprawę wniósł fachowy pełnomocnik i to z dużym doświadczeniem. Przed rozprawą wiadomo było, że Pan ubiegał się o zwolnienie od opłaty. To zawsze wskazuje na trudną sytuację materialną. Tak więc tym bardziej to było dziwne.

Moja Klientka przez te 20 lat czyniła nakłady na ich wspólne własnościowe mieszkanie; położyła panele w pokojach, wymieniła okna, położyła glazurę i terakotę, kilkakrotnie malowała mieszkanie. Wszystko to robiła z własnej pensji i pożyczek z zakładu pracy. **W świetle prawa te wszystkie nakłady, chociaż czynione wyłącznie przez nią stanowiły ich majątek dorobkowy, bo swoje źródło miały w powstałej przez zawarcie małżeństwa wspólności ustawowej.** Tak więc moja Klientka nie myślała o odzyskiwaniu jakichkolwiek nakładów, do czasu.... Pomysł podsunął Pan Mąż swoim pozwem. A w związku z tym wystąpiliśmy o rozdzielną majątkową z datą wsteczną, czyli od czerwca 1995 r. bo wtedy Pan wyjechał za granicę. I tu pełen sukces! Sąd orzekł rozdzielną z tak odległą datą wsteczną.

W tym momencie zmieniła się sytuacja prawna mojej Klientki. Te wszystkie nakłady, jakie czyniła na ich wspólne mieszkanie, stały się **nakładem z jej majątku odrębnego na majątek wspólny**. A wobec tego otworzyły jej drogę do żądania zwrotu połowy ich wartości. Bierze się to stąd, że jej mąż jest współwłaścicielem mieszkania i ma obowiązek ponoszenia wydatków i ciężarów związanych z rzeczą wspólną proporcjonalnie do swojego udziału. Skoro zostały poczynione nakłady, które zwiększyły wartość rzeczy wspólnej, to współwłaściciel zobowiązany jest do zwrotu (w tym wypadku) połowy ich wartości. Byłoby to niemożliwe, gdyby istniała ustawowa wspólność.



POWIAT
LUBELSKI

Stowarzyszenie Wspierania Aktywności BONA FIDES

20-080 Lublin, ul. Niecała 4/5a

tel. 535 000 523 / fax 81 533 72 09

biuro@stowarzyszeniebonafides.pl

www.stowarzyszeniebonafides.pl

BONA FIDES
15 LAT RAZEM
POMOC <<<
EDUKACJA
>>> ROZWOJ

Mało tego, to orzeczenie o rozdzielności z dniem 1 czerwca 1995 r. **daje jej prawo ubiegania się o zwrot (w sprawie o podział majątku wspólnego) połowy uiszczonego przez nią czynszu za mieszkanie za okres 20 lat! Bo to też jest nakład z jej majątku odrębnego na majątek wspólny.**

Gdyby moja Klientka chciała, aby w sprawie o podział majątku sąd przyznał jej własnościowe prawo do lokalu, nie spłacałaby mężowi 1/2 wartości mieszkania, tylko zdecydowanie mniej. Sąd bowiem odjąłby od wartości jaką miałyby spłacić mężowi: 1/2 wartości przeprowadzonych remontów i 1/2 wartości zapłaconego czynszu.

Przykład: mieszkanie małżonków warte jest na wolnym rynku 300.000 zł. Tak więc moja Klientka chcąc zatrzymać mieszkanie dla siebie powinna spłacić męża kwotą 150.000 zł. Ale..... na remont mieszkania wydała 40.000 zł. z tego połowę musi zwrócić jej mąż czyli 20.000 zł. i przez 20 lat zapłaciła czynsz za mieszkanie w wysokości 120.000 zł. (licząc "na oko" tylko dla tego przykładu po 500 zł. miesięcznie), gdzie mąż musi jej zwrócić 1/2 tej kwoty czyli 60.000 zł. W tej sytuacji od kwoty spłaty 150.000 zł. należy odjąć 20.000 zł. z tytułu remontów i 60.000 zł. z tytułu czynszu, co daje wynik 70.000 zł.

Tak więc sama widzisz jak jedna decyzja może zaważyć na rozliczeniach majątkowych.

MOJA RADA

Pamiętaj "każdy kij ma dwa końce". Każda decyzja niesie za sobą określone skutki. Jeśli tych skutków nie jesteś w stanie przewidzieć, bo masz za mało danych, nie podejmuj pochopnie decyzji. Gdyby mąż mojej Klientki rozważył co zyska a co może stracić wnosząc sprawę o rozdzielność majątkową, niewątpliwie by tego nie zrobił. Prawdopodobnie straci w sprawie o podział majątku 80.000 zł.

Adwokat Maryla Kuna